Jano Polska Wersja, WOLNA WOLA (FEAT. Reto

Nie wszystko jest takie
jakie być powinno zawsze
czasem stres potrafi Ci zrobić z mózgu papkę
wiesz co jest pięć
jak chęć masz zrzucać tą kolczatkę
by jak pies nie skamleć
nie wygrasz życia w zdrapkę

zamieniłem klatkę na chatę
zatem zmieniłem ta gadkę i patent
a ten co mu nie pasi, jak peta się gasi
znam wagę słów i mnie nie dusi
a wiele prób musiałem przejść by poznać ich ciężar na własnej skórze
dlatego zawsze je ważę
unikam wtedy niepotrzebnych wrażeń

Muszę mieć
muszę mieć
ale czy na pewno?
nie, dzisiaj nie
dzisiaj chce wolnej woli tylko
wolnej chwili tylko
chce i wolnym być , i biec
nie słuchać głupich rad
ja zrobię co zechce i tak

Żyje jak mi się podoba
choć wielu narzucać mi próbuje racje o
kieruje mną wolna wola
Ty baranie powiedz mi gdzie jest twój pasterz o
wiecznie kur*a olaboga, że to jest przestroga jakaś niby dla mnie
o, lacha dawno wyłożona
tylko mądrych słowa traktuję poważnie
kumasz?
jeden i drugi się straszni wczuwa
jeszcze fryzury jak Ace Ventura
wracasz do budy to śpiesz nie puma
nie dość ze suchy, to jeszcze burak
what? wolna wola jak batonik ww
Ty byś chciał mi go zjeść, ale nie ma cudów
nawet jak tylko kęs, to nawet nie próbuj
swoje masz no to jedz no i precz oho

Muszę mieć
muszę mieć
ale czy na pewno?
nie, dzisiaj nie
dzisiaj chce wolnej woli tylko
wolnej chwili tylko
chce i wolnym być , i biec
nie słuchać głupich rad
ja zrobię co zechce i tak

Zawsze chciałem spokoju
lecz gdy mam spokój to jest brak chaosu
kanapki wychodziły z różnych kuchni
nigdy nie odmawiałem sosu
ja znalazłem sposób
na autostradzie to lecę po 300
okazje są do zgarnięcia szybko
więc czemu mam nie skorzystać?
Ty jesteś pizda
całe życie ułożył pod korpo
zasypiam w dresach

budzę o 13
poznaj mój prywatny komfort
bengery takie ze trzęście się zmienia
tworzymy właśnie nowy archipelag
najlepsze życie i hajsy na gdańskich favelach
wolna wola – nic nie zmieniam!